

**Księga ławników myślenickich 1700–1725**

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 49

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 62

**Sprzedaz.** *Wojciech Grzebień, syn Matyjasza Grzebienia, w obecności swych dzieci Marcina Grzebienika i Doroty, zeznał, iż pół pręta swej roli Grzebieniowskiej przypadłej spadkiem po ojcu, położonej na Dolnym Przedmieściu między posesjami Koziarza i Matyjaszowej Murzynki, sprzedał małżonkom Katarzynie Grzebienionce, córce Wawrzyńca Grzebienia, swej synowicy, i Bartoszowi Cachniarzowi, za 36 zł. Stwierdza, że córki swe Annę i Agnieszkę wystarczająco już wyposażył, a zmarłego syna swego Matyjasza także wspierał i spłacał poszkodowanych przez niego. (1703)*

Rezygnuje Wojciech Grzebień Bartoszowi Cachniarzowi.

Przed sądem niniejszym landwójtowskim ławniczym myślinickim i aktami stanąwszy osobą swoją pracowity Wojciech Grzebień, niegdy Matyjasza syn pozostały, zdrow na ciele i umyśle, z przytomnością pracowitego Marcina Grzebienika, syna swego, i Doroty, córki, dobrowolnie wyznał jest i wyznawa. Iż pół pręta role swoje własnej z dawna nazwanej Grzebieniowskiej, na Dolnym<sup>1</sup> Przedmieściu myślinickim leżącej, od miedzę z jednej strony posesyi Koziarza, a drugiej Matyjaszowej Murzynki, sobie prawem spadkowym po Matyjaszu Grzebieniu przypadłe, sprzedał pracowitej Katarzynie Grzebienionce, Wawrzyńca Grzebienia córce, synowicy swojej, i Bartoszowi Cachniarzowi, małżonkom, za sumę złotych trzydzieści i sześć, a sprzedał czasy wiecznymi ze wszystkim prawem, które jemu samemu do tej części role służyło, nic sobie prawa bliskości ani dziatkom swoim, które tu do tej rezygnacyi stawają do tej części role nie zostawując, ale wszystko prawo swoje na kupicielów małżonków wlewając, jakoż przez niniejszy zapis wlewa, zdaje, daje, daruje i tę część onym rezygnując z sumy za tę część role powziętej kupicielów kwituje. Manifestując to przy niniejszej rezygnacyi, iż Annę i Agnieszkę córki swoje dlatego oddała od bliskości tej części role, że ich już jako mógł wyposażył, wyprawił. A Matyjaszowi, synowi, który już umarł, według swego przepomożenia odprawę dał. A co większa za rzeczy, które był ludzkie poszkodował, ludzi za niego uspokajał.

---

<sup>1</sup> Chodzi o Górne Przedmieście, por. nr 11, 61.